

Zbigniew Krawczyk

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
ORCID 0009-0001-4922-3163

Wojciech Mann – barwna postać polskiego dziennikarstwa przełomu XX i XXI wieku (część 1)¹

Wprowadzenie

W polskiej przestrzeni medialnej i społecznej funkcjonują dziennikarze, których można określić mianem ikon współczesnego dziennikarstwa. Jest ich wielu, ale jeden z nich zasługuje na szczególne potraktowanie, a jest nim Wojciech Mann, dziennikarz rozrywkowy i muzyczny, konferansjer, satyryk, publicysta, autor tekstów piosenek, aktor, nauczyciel, tłumacz, a także erudyta oraz człowiek wielu zainteresowań i pasji, a przy tym niepozbawiony ludzkich słabości.

Dla Wojciecha Manna często problematyczne były obowiązujące w kraju realia społeczno-polityczne, które uniemożliwiały działanie z pełną swobodą. Jednakże zawsze starał się znaleźć sposoby na skrytykowanie niewygodnej rzeczywistości.

Artykuł ma na celu przybliżyć sylwetkę Wojciecha Manna i udowodnić, że zasługuje on na miano barwnej postaci polskiego dziennikarstwa przełomu XX i XXI wieku. Życie oraz działalność zawodowa i twórcza Wojciecha Manna zostały opracowane na podstawie źródeł internetowych oraz autobiografii. Należy wskazać następujące: *Fotografomannia. Obrazki autobiograficzne*, *Głos. Wojciech Mann w rozmowie z Katarzyną Kubisiowską*, *Rock Mann czyli Jak nie zostałem saksofonistą* czy *Podróże małe i duże* (we współautorstwie z Krzysztofem Materną).

¹ Ze względu na dużą objętość artykułu został on podzielony na dwie części, kolejna zostanie opublikowana w następnym numerze „Infotez” – 2025, nr 2(19). W drugiej części autor dogłębniej skupił się na pracy Wojciecha Manna w zawodzie dziennikarza, realizowanych programach, długoletniej współpracy z Krzysztofem Materną, przedstawił twórczość publicystyczną W. Manna oraz postarał się ukazać go jako człowieka o różnych zainteresowaniach.

Ze względu na fakt, że Wojciech Mann jest dziennikarzem wciąż aktywnym zawodowo, nie można wyczerpać tematu jego życia i pracy, gdyż cały czas podejmuje nowe działania i mierzy się z nowymi wyzwaniami. W tym dwuczęściowym artykule przedstawiono najważniejsze fakty z życia popularnego dziennikarza i ukazano, w jaki sposób pokonywał kolejne szczeble kariery zawodowej.

W przygotowaniu artykułu pomocna okazała się analiza zawartości mediów, głównie internetowych, metoda opisowo-analityczna literatury przedmiotu (autobiografii dziennikarza) oraz metoda biograficzna, zwana też metodą dokumentów osobistych. Jej przedmiotem jest: „przebieg życia ludzkiego jako pewien wycinek rzeczywistości społecznej”².

Dzieciństwo i młodość Wojciecha Manna

Wojciech Piotr Mann urodził się 25 stycznia 1948 roku w Świdnicy. Jego matka Malwina miała siostrę mieszkającą z mężem na Dolnym Śląsku, którą postanowiła odwiedzić niedługo przed porodem. Nie zdążyła wrócić do Warszawy, gdzie mieszkała, dlatego przyszły dziennikarz urodził się w Świdnicy³. Mann pochodzi z rodziny repatriantów ze Lwowa. Jego przodkowie zostali wysiedleni w ramach akcji repatriacyjnych po II wojnie światowej. Samo nazwisko – Mann, nie jest rdzennie polskie. Przodkowie dziennikarza byli kolonistami niemieckimi, którzy przybyli z zachodnich Niemiec (Nadrenia), na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Rodzicami Wojciecha Manna byli Kazimierz Mann i Malwina, z domu Niemczewska. Małżeństwo miało dwoje dzieci, starszego syna Wojciecha oraz młodszą córkę Martę, urodzoną w 1952 roku⁴.

Ojciec przyszłego dziennikarza, Kazimierz Mann był artystą, malarzem specjalizującym się w malarstwie ściennym i sztalugowym, a także w grafice i plakacie⁵. Józefa Niemczewska, babka Wojciecha Manna, o swoim zięciu wypowiadała się następująco: „A Kazio – mojej córki mąż – to taki sympatyczny, lecz niezamożny, ale bardzo kulturalny i muzykalny”⁶. Jako człowiek utalentowany, o szerokich horyzontach, Kazimierz Mann posiadał wiele umiejętności oraz pasji. Studiował architekturę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a także w Wiedniu. W 1939 roku otrzymał złoty medal na Wystawie Światowej w Nowym Jorku. W 1951 roku trafił do więzienia, oskarżony o kolaborację z Niemcami podczas II wojny światowej, ponieważ prace artysty okupant wykorzystywał w prasie gadzinowej. Wojciech Mann wspominał, że dla rodziny

² MS, *Metoda biograficzna*, <https://www.mojasocjologia.pl/metoda-biograficzna/>, [dostęp: 28 grudnia 2024].

³ W. Mann, *Głos. Wojciech Mann w rozmowie z Katarzyną Kubisiowską*, Kraków 2020, s. 186.

⁴ EK, *Mann pochodzi z niezwyklej rodziny. Nie uwierzysz w losy jego bliskich*, <https://złote-przeboje.pl/wojciech-mann-pochodzi-z-niezwyklej-rodziny-jest-w-niej-m-in-spiewak-operowy>, [dostęp: 23 czerwca 2024].

⁵ Bratem ojca był Józef Mann (1883-1921), śpiewak operowy i prawnik. Szerzej zob. I. Spóz, *Mann Józef*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 482-483.

⁶ W. Mann, *Głos...*, s. 24.

było to źródłem rozpaczy i wielu powodów do niepokoju, a szczególnie dla jego matki, Malwiny. Prokurator żądał nawet wobec Kazimierza Manna kary śmierci. W okresie stalinizmu wiele osób trafiało do więzienia lub skazywano je na śmierć za samo tylko podejrzenie o współpracę z nazistami. Na szczęście kara okazała się łagodniejsza i Kazimierz Mann otrzymał wyrok 6 lat pozbawienia wolności. Co ciekawe, współosadzonym był późniejszy słynny pisarz specjalizujący się w literaturze podróżniczej i przygodowej dla młodzieży, Alfred Szklarski⁷, który w okresie okupacji opublikował kilka swoich utworów w tzw. prasie gadzinowej wydawanej przez Niemców⁸. Mann wspólnie ze Szklarskim przygotowali dla syna tego pierwszego dwie książeczki z wierszykami o zwierzętach. Autor opowieści o przygodach Tomka Wilmowskiego zajął się tekstem, a ilustracjami i spisaniem opowieści, Kazimierz Mann⁹.

Nie było to jednak czas dobry dla rodziny Mannów, a mały Wojciech mógł spotykać się z ojcem tylko w czasie krótkich widzeń. Kazimierz Mann wyszedł na wolność w 1953 roku, w ramach amnestii władz komunistycznych na fali odwilży po śmierci Józefa Stalina. W więzieniu zachorował jednak na gruźlicę i bardzo osłabł. W następnych latach dbał, aby rodzinie niczego nie zabrakło. Był zaangażowany w wychowanie dzieci, ale przede wszystkim to matka zajmowała się domem. Kazimierz Mann często nocował w swojej pracowni, w której malował obrazy. Znajdowała się ona na najwyższym piętrze kamienicy, do której Mannowie przeprowadzili się w latach 60. XX wieku. Mann senior był autorem polichromii w gmachu Muzeum Techniki w Warszawie. Zaprojektował mozaiki śląskich kopalń, a także opracowania plastyczne dla dworców kolejowych: w Sandomierzu, Terespolu czy Warszawie¹⁰. Podczas swojej wizyty w Polsce, na jednym z dworców, na którym znajdowały się dzieła wykonane przez Kazimierza Manna, przebywał Nikita Chruszczow. Miały się one nie spodobać I sekretarzowi Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Stanowiło to dla twórcy najlepszą pochwałę, jaką usłyszał w życiu¹¹.

Warto odnotować, że Kazimierz Mann miał dwóch braci, Tadeusza i Romana. Starszy z nich, Tadeusz, wyjechał do Wielkiej Brytanii w 1935 roku jako stypendysta Fundacji Rockefellera¹². Studiował filozofię w Cambridge i otrzymał tytuł profesora. Został odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego. Nie wrócił do kraju po II wojnie światowej. Młodszy brat, Roman, zajmował się filmem.

⁷ O Alfredzie Szklarskim zob. szerzej: J. Molenda, *Alfred Szklarski. Sprzedawca marzeń. Pierwsza biografia twórcy przygód Tomka Wilmowskiego*, Warszawa 2022.

⁸ M. Kotowska-Kachel, *Oskarżony Alfred Szklarski*, s. 470-471, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/15923/1/M_Kotowska_Kachel_Oskarzony_Alfred_Szklarski.pdf, [dostęp: 28 stycznia 2025].

⁹ W. Mann, *Głos...*, s. 78.

¹⁰ Tamże, s. 82.

¹¹ W. Mann, *Mann o Mannie. Tylko u nas fragment książki Wojciecha Manna „Artysta. Opowieść o moim ojcu”*, <https://wyborcza.pl/7,75517,24314908,artysta-opowiesc-o-moim-ojcu-tylko-u-nas-fragment-ksiazki.html>, [dostęp: 28 grudnia 2024].

¹² W. Mann, *Fotografomannia. Obrazki autobiograficzne*, Kraków 2014, s. 87.

Stworzył scenografie do takich produkcji jak: *Ewa chce spać* (1957), *Popiół i diament* (1958) czy *Matka Joanna od Aniołów* (1961)¹³.

Malwina Mann, córka Władysława Niemczewskiego, była pielęgniarką. Kobieta poświęcała swoim dzieciom bardzo dużo czasu. W okresie, gdy mąż przebywał w więzieniu, to ona odpowiedzialna była za rodzinę. Starła się, żeby dzieci miały wszystko. Kładła duży nacisk na ich rozwój intelektualny i fizyczny. To matka zaszczerpiła w młodym Mannie wiele pasji, które z czasem zaprowadziły go do radiowej „Trójki”. Malwina Mann była otwarta i towarzyska, ale jak wspomina syn, czuła się osobą niespełnioną. Wynikało to chociażby z okresu okupacji niemieckiej, gdyż to właśnie wojna sprawiła, że musiała opuścić rodzinne strony. Okres powojenny również skomplikował jej życiowe plany. Musiała zrezygnować z uprawiania sportu profesjonalnego oraz ze studiów. Było to spowodowane aresztowaniem męża w 1951 roku. W latach późniejszych porzuciła realizację swoich planów, aby w dalszym ciągu opiekować się rodziną¹⁴.

Dzieciństwo Wojciecha Manna przebiegało spokojnie, bez większych problemów i tragedii, pomimo trudnych czasów, w jakich przyszło mu dorastać. Pochodził z rodziny artystów, muzyków, naukowców, dlatego nie może nas dziwić, że od najmłodszych lat miał do czynienia ze sztuką i kulturą. Pierwsze spotkanie z radiem miało miejsce w domu rodzinnym; dzięki prostemu odbiornikowi radiowemu marki AGA, Wojciech Mann mógł wejść w świat eteru¹⁵. Jak wspominał, radio w zrujnowanym kraju było „szczeliną”, przez którą przepływał inny świat¹⁶.

Na ofertę programową Polskiego Radia miała w tym czasie duży wpływ władza komunistyczna oraz linia ideologiczna partii. Artyści tacy jak chociażby Jan Cajmer¹⁷, próbowali „przemycać” zachodnie rytmy muzyczne, jednak z różnym skutkiem. Nurty, takie jak swing czy jazz, przed rokiem 1956 były w Polsce Ludowej zakazane. Pomimo tego że radio pełniło funkcję tuby propagandowej, to i tak było dla młodego Wojciecha czymś niezwykłym. Pozwalało mu poznawać świat muzyki i stawiać w niej swoje pierwsze kroki. Było także środkiem kontaktu z otaczającym go światem, a konkretnie zmianami i wydarzeniami dziejącymi się w kraju. Niezwykle ważną osobą, która ukształtowała charakter i uchroniła młodego Manna przed nachalną propagandą był wuj, Jan Niemczewski¹⁸.

Przyszły dziennikarz wychowywał się i dorastał w Warszawie. Na początku, razem z rodzicami i siostrą, mieszkał w sublokatorskim pokoju, w przedwojennej kamienicy przy ulicy Dobrej 22/24. W 1963 roku Mannowie przeprowadzili się do nowo wybudowanego bloku po drugiej stronie ulicy. Wojciech otrzymał wówczas własny pokój, w którym mógł oddać się swoim pasjom, czyli słuchaniu

¹³ W. Mann, *Głos...*, s. 76.

¹⁴ Tamże, s. 61.

¹⁵ W. Mann, *Rock Mann czyli Jak nie zostałem saksofonistą*, Kraków 2010, s. 11.

¹⁶ W. Mann, *Głos...*, s. 10.

¹⁷ Jan Cajmer – muzyk o korzeniach żydowsko-austriackich. Dyrygent Orkiestry Tanecznej Polskiego Radia. W 1957 roku wyjechał z Polski do Izraela. Zob. *Cajmer Jan*, <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2360-cajmer-jan>, [dostęp: 10 grudnia 2024].

¹⁸ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 12.

muzyki z gramofonu oraz czytaniu książek, szczególnie kryminałów, które szybko stały się jego pasją¹⁹.

Przełomowy był rok 1956. Wtedy to na fali po stalinowskiej odwilży, polscy artyści coraz bardziej czerpali z wzorców zachodnich. W okresie gomulkowski, do Polski przebiegał się nowy nurt muzyczny, rock and roll. Utwór Zbigniewa Kurtycza²⁰ *W Arizonie*, okazał się rewolucyjny, bo po raz pierwszy w tekście padła nazwa gatunku muzycznego „rock and roll”. W tym czasie Mann otrzymał również pierwszy gramofon. Dzięki temu zaczął poszerzać wiedzę oraz zainteresowania muzyczne. Ogromne wrażenie wywarła na nim twórczość Louisa Armstronga oraz Elvisa Presleya. „Król rocka” był uwielbiany także przez babkę Wojciecha Manna i to ona zaszczepiła w nim fascynację do tego rodzaju muzyki. Wspomagała go finansowo przy zakupie płyt Presleya i razem z wnukiem odsłuchiwała piosenki²¹.

W szkole Mann nie miał większych problemów z nauką oraz kontaktami z rówieśnikami. Z domu wyniósł jednak pewien bagaż ideologiczny, który często ścierał się z propagandą zawartą w ówczesnej podstawie programowej władz. Na początku swojej edukacji poznawał język rosyjski i angielski, gdyż matka, widząc zainteresowania lingwistyczne syna, dbała o jego rozwój w tym kierunku. W szkole podstawowej zaczął mieć problemy ze wzrokiem. W związku z krótkowzrocznością musiał zacząć nosić okulary korekcyjne, które obecnie są jego nieodłącznym atrybutem. W czasach Polski Ludowej, dzieci, które nosiły tzw. „pingle” były często wyśmiewane przez rówieśników. Jak sam Mann przyznaje, jego nowy wygląd został jednak szybko zaakceptowany przez koleżanki i kolegów. Nie miał więc problemów z odrzuceniem ze względu na wadę wzroku²².

W latach 60. XX wieku, Wojciech Mann zaczął zastanawiać się nad rozpoczęciem kariery muzycznej. Z braku dostępu do saksofonu spróbował swoich sił w grze na gitarze, którą kupiła mu matka, jednak szybko z tego pomysłu zrezygnował²³. Na tym jednak jego muzyczna przygoda nie zakończyła się. Należał m.in. do harcerskiego zespołu artystycznego „Gawęda”²⁴. W późniejszym okresie bardzo ważne dla Manna było Radio Luxembourg²⁵, które nadawało nielegalne programy z Zachodu, zawierające szybką i rytmiczną muzykę. Sprawilo to, że wraz z przyszłym politykiem Andrzejem Olechowskim oraz

¹⁹ W. Mann, *Głos...*, s. 48, 52.

²⁰ Zbigniew Kurtycz – muzyk, pionier jazzu oraz rock and rolla w Polsce. Zob. M. Gaszyński, *Recepta na życie. Zbigniew Kurtycz*, <https://jazzforum.com.pl/main/artukul/recepta-na-ycie-zbigniew-kurtycz>, [dostęp: 10 grudnia 2024].

²¹ W. Mann, *Głos...*, s. 22-30.

²² Tamże, s. 32, 136.

²³ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 19.

²⁴ „Gawęda” – reprezentacyjny Zespół Artystyczny Związku Harcerstwa Polskiego założony w 1952 roku. Zob. *Zespół „Gawęda”*, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zesp%C3%B3%C5%82_%E2%80%9EGaw%C4%99da%E2%80%9D, [dostęp: 10 grudnia 2024].

²⁵ Szerzej zob. M. Dwornik, *Radio Luxembourg. Historia stacji gwiazd, zwanej LUXY 208*, <https://reporterzy.info/3676,radio-luxembourg-historia-stacji-gwiazd-zwanej-luxy-208>, [dostęp: 10 grudnia 2024].

grupą kolegów z XXVII Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Czackiego w Warszawie, do którego uczęszczał, założyli klub muzyczny „Pops Fun Club”, który szybko zyskał popularność. Można było tam posłuchać trudno dostępnej wówczas w Polsce zachodniej muzyki rock and rollowej. Działalność taka była niemile widziana przez władze komunistyczne, mające obsesję na punkcie kontroli inicjatyw oddolnych, więc zaproponowano „Pops Fun Club” patronat Związku Młodzieży Socjalistycznej. Mann oczywiście odmówił i taką postawą naraził się dyrektorowi liceum, do którego uczęszczał²⁶. W okresie działania klubu, Wojciech Mann po raz pierwszy miał kontakt z osobami z Rozgłośni Harcerskiej²⁷. Jak wspominał: „Kontakt z ludźmi z Rozgłośni pośrednio wpłynął na całe moje dalsze życie”²⁸.

To dzięki redaktorowi Markowi Perlmanowi, Wojciech Mann i Andrzej Olechowski spotkali się z Władysławem Jakubowskim, ówczesnym dyrektorem „Pagartu”²⁹, który poprosił ich, aby przygotowali listę artystów, których koncerty chcieliby zobaczyć w Polsce. W listopadzie 1966 roku do Polski zaproszono brytyjski zespół rockowy „The Animals”. Mannowi i jego znajomym udało się przedostać do muzyków, gdyż bez żadnej ochrony rezydowali w hotelu „Bristol”. Przyszły dziennikarz, sprawnie posługujący się językiem angielskim, a także doskonale odnajdujący się w każdej sytuacji, zaproponował członkom zespołu spożycie alkoholu. Sytuacja powtórzyła się z członkami brytyjskiego zespołu bluesowego „The Artwoods” oraz brytyjskim piosenkarzem muzyki pop Billym J. Kramerem, od którego otrzymał nawet białą kurtkę jeansową marki „Levi’s”³⁰.

Nie inaczej sprawa się miała podczas pobytu w Polsce brytyjskiej grupy rock and rollowej „Gerry and the Pacemakers” i członków zespołu nie ominęła wspólna zabawa z Mannem oraz jego znajomymi w Warszawie. Niestety, Mannowi, nie udało się nawiązać kontaktu z „The Rolling Stones” podczas koncertu 13 kwietnia 1967 roku ze względu na status zespołu i szczerłą ochronę. W tym czasie był również jednym z tłumaczy-pilotów po Warszawie, oprowadzającym zagranicznych muzyków jazzowych podczas ich występów w Polsce³¹.

²⁶ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 44.

²⁷ Rozgłośnia Harcerska – najstarsza, niepubliczna, rozgłośnia radiowa w Polsce. Założona w 1957 roku. Szerzej zob. R. Spalek, *Rozgłośnia Harcerska – medialny fenomen PRL*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/78602,Rozglosnia-Harcerska-medialny-fenomen-PRL.html>, [dostęp: 10 grudnia 2024].

²⁸ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 47.

²⁹ Pagart – właściwie Przedsiębiorstwo Państwowe Polska Agencja Artystyczna „Pagart”; agencja artystyczna założona 31 grudnia 1956 roku w Warszawie. Zajmowała się organizacją występów gwiazd muzycznych. Zob. *Pagart*, w: *Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pagart>, [dostęp: 10 grudnia 2024].

³⁰ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 54.

³¹ Tamże, s. 58.

Od handlu zagranicznego do Polskiego Radia

Do podjęcia studiów na kierunku handel zagraniczny Wojciech Mann został zmuszony przez matkę. W młodości miał marzenie, aby zostać reżyserem filmowym i kręcić westerny. Po maturze chciał nawet zdawać do szkoły filmowej, ale za namową matki trafił na Wydział Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Spędził tam cztery lata, z czego rok powtarzał. Przyznał jednak, że nie żałuje ani jednego dnia spędzonego na tym kierunku. Po relegowaniu ze studiów, w tajemnicy przed rodzicami, postanowił, że spróbuje zdawać na anglistykę. Rozpoczął więc studia na Uniwersytecie Warszawskim. Ważną osobą dla młodego Manna był profesor Grzegorz Sinko, filolog i tłumacz słynący z ekscentryczności, jak również z fascynujących wykładów³².

W czasie studiów Wojciech Mann wyjechał do Szwajcarii. W związku z limitem gotówkowym, który wynosił 10 dolarów, musiał podjąć pracę, aby utrzymać się w czasie pobytu za granicą. Przypadkowo otrzymał pracę w Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie³³. Stracił ją jednak, gdy wrócił do kraju, aby zaliczyć zaległy egzamin. Niestety, nie otrzymał zgody na ponowny wyjazd do Szwajcarii³⁴. Z uwagi na specyfikę czasów, Mann musiał przejść także studium wojskowe. Nie był to dla niego przyjemny okres w życiu, ale dostrzegł wówczas kuriozum ówczesnego Wojska Polskiego. Okazało się jednak, że całkiem dobrze strzela z broni palnej³⁵. Doświadczenia wyniesione z wojska pomogły mu w latach następnych przy tworzeniu skeczy do programów. W 1975 roku został absolwentem Wydziału Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego³⁶.

Bardzo ważnym momentem w życiu Wojciecha Manna była pierwsza wycieczka na Zachód. W latach 60. XX wieku, aby opuścić Polską Rzeczpospolitą Ludową, należało posiadać jeden z kilku rodzajów paszportów. Jedną z opcji, aby wyruszyć na wycieczkę poza żelazną kurtynę, było otrzymanie zaproszenia do innego kraju. Przyszły dziennikarz miał w Anglii stryja, dlatego bez problemu takie zaproszenie otrzymał. Swoją pierwszą podróż do Wielkiej Brytanii odbył w 1964 roku. Po załatwieniu spraw rodzinnych postanowił odwiedzić stolicę dawnego imperium. Londyn całkowicie go oczarował: „Londyn mnie wchłonął, zauroczył, oszołomił i przytłoczył. Nagle wszystko, co brzmiało jak jakaś nierealna bajka, stało się codziennością i było w zasięgu ręki”³⁷.

W tym czasie Wojciech Mann posiadał już dobrą znajomość języka angielskiego, dlatego, aby zarobić pieniądze podejmował się różnych prac, w których biegłe władanie tym językiem było niezbędne. Podczas swoich pobytów w Wielkiej Brytanii pracował w hotelach, pubach, a nawet w biurze podróży. Jak przy-

³² Tamże, s. 154-157.

³³ W. Mann, K. Materna, *Podróże małe i duże*, Warszawa 1995, s. 141.

³⁴ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 175.

³⁵ Tamże, s. 160.

³⁶ A. Nabierzyńska, *Wojciech Mann – wykształcenie legendy radiowego dziennikarstwa*, <https://plotus.pl/wojciech-mann-wyksztalcenie>, [dostęp: 23 czerwca 2024].

³⁷ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 183.

znał, dorabiał sobie w tym czasie nielegalnie. Podstawowa znajomość języka rosyjskiego okazała się także przydatna, gdyż znalazł zatrudnienie w firmie „Dinerman”, która wysyłała paczki Żydom wysiedlonym z ZSRR. Zapoznał się wtedy również z zachodnią kulturą, m.in. z filmami, które znał tylko z opowiadań, gdyż nie można było ich obejrzeć w tamtym okresie w Polsce. Brytyjskie sklepy muzyczne także okazały się prawdziwą Mekką dla miłośnika muzyki. Wojciech Mann spędzał tam dużą część wolnego czasu³⁸.

Interwencja państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji³⁹ zastała młodego Manna właśnie w Londynie. Wziął wówczas udział w demonstracjach przeciwko rosyjskiej interwencji. Było dla niego czymś niezrozumiałym, że ludzie mogą bez przeszkód protestować i wyrażać swoje poglądy, a demonstrantów chroni policja⁴⁰.

Pierwsze kroki w zawodzie dziennikarza radiowego młody Mann stawiał w Rozgłośni Harcerskiej w 1965 roku. Redakcja ta była skromnie wyposażona, i jak sam Mann przyznaje, nie było nawet możliwości emisji programu „na żywo”. W tym samym czasie powstał również Program Trzeci Polskiego Radia, znany jako „Trójka”⁴¹. Wojciech Mann swoją przygodę z nią rozpoczął w 1967 roku. Praca w takim miejscu do najłatwiejszych nie należała. Program ten już od początku miał charakter elitarny i to nie tylko ze względu na zawartość. Sam sposób nadawania sprawiał, że nie każdy mógł go posłuchać, gdyż pojawiał się na specyficznej częstotliwości fal, które mogły być odbierane tylko przez najnowocześniejszy sprzęt i na określonym obszarze⁴².

Podobnie elitarne warunki miały miejsce w samej redakcji. Panowała w niej hierarchia, zgodnie z którą na miejsce przy mikrofonie trzeba było sobie zasłużyć. W takiej sytuacji znalazł się właśnie młody Wojciech Mann, który miał wiele pomysłów. Możliwość wypowiedzenia kilku słów w programie była największą formą nagrody, na którą trzeba było długo pracować⁴³. Mann, posiadający talent zjednywania sobie ludzi, szybko znalazł dobry kontakt z zastępcą szefa redakcji muzycznej, Andrzejem Stankiewiczem. Jak sam podkreśla, Stankiewicz był osobą, która nauczyła go w radiu najwięcej. Z czasem wytworzyła się pomiędzy nimi wyjątkowa więź. Stankiewicz imponował Mannowi swoją kulturą osobistą oraz wykształceniem muzykologicznym⁴⁴.

³⁸ W. Mann, *Głos...*, s. 35.

³⁹ Interwencja państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji rozpoczęta 20 sierpnia 1968 roku. Miała za zadanie zatrzymać reformy liberalizujące ustrój Czechosłowacji. Szerzej zob. A. Krawczyk, *Praska wiosna 1968*, Warszawa 1998.

⁴⁰ W. Mann, *Głos...*, s. 37.

⁴¹ O Programie Trzecim Polskiego Radia w okresie PRL-u pisze Jolanta Chwastyk-Kowalczyk. Zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, *Fenomen radiowej „Trójki” Polskiego Radia w PRL-u*, w: *Leksykon terminów medialnych*, [t. 2], M-Z, red. K. Wolny-Zmorzyński, K. Doktorowicz, P. Płaneta, R. Filas, Toruń 2024, s. P-Q-3 – P-Q-5.

⁴² W. Mann, *Rock Mann...*, s. 88.

⁴³ Tamże, s. 89.

⁴⁴ W. Mann, *Głos...*, s. 115.

Drugim autorytetem była dla niego Barbara Głuszcak. W Programie Trzecim była wymagającą realizatorką radiową, która nie bała się wypowiadać ostrych, a często i negatywnych opinii. Mann na początku odczuwał strach przed nią, ale z czasem się zaprzyjaźnili. W tym okresie jednym z jego zadań było pisanie zapowiedzi, czyli krótkich wprowadzeń do bloków tematycznych. Wtedy jeszcze nie mógł zasiąść przed mikrofonem, gdyż do tego upoważniała tzw. karta mikrofonowa, którą posiadali tylko nieliczni i aby ją otrzymać, trzeba było zdać specjalny egzamin, który obejmował zadania z wachlarza umiejętności dziennikarskich, a nawet scenicznych. Oprócz tego kandydat na radiowca musiał odznaczać się prawidłową dykcją oraz umiejętnością kontroli oddechu. Nieodłączne były również zdolności improwizatorskie oraz umiejętność prawidłowego odczytywania słów/nazw w obcym języku. Karta mikrofonowa miała swoją hierarchię, która uprawniała do czytania coraz ważniejszych fragmentów programu. Mann otrzymał swoją pierwszą kartę w maju 1974 roku⁴⁵.

Po ukończeniu studiów na Wydziale Anglistyki w 1975 roku, Wojciech Mann musiał wypełnić nakaz pracy. Otrzymał możliwość podjęcia zatrudnienia jako kierownik laboratorium językowego na Politechnice Warszawskiej. Praca ta umożliwiała mu układanie planu zajęć w taki sposób, aby nie kolidowało to z radiem. Niestety, pełnomocnik do spraw zatrudnienia przydzieliła mu inne miejsce, miał prowadzić zajęcia w studium wychowania przedszkolnego. Wojciech Mann nie był z tego zadowolony. W związku z tym postanowił wykorzystać swoje znajomości oraz zasoby finansowe, aby za studia na Uniwersytecie Warszawskim zapłacić⁴⁶. Przez pewien czas pracował też jako nauczyciel języka angielskiego w renomowanym II Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego w Warszawie⁴⁷.

W 1975 roku po raz pierwszy odwiedził swoją siostrę, która wyprowadziła się do Stanów Zjednoczonych. Podczas pobytu zdziwił go fakt, że siostra miała np. własny samochód⁴⁸.

Stan wojenny spowodował przerwę w pracy radiowej. W wyniku negatywnej weryfikacji został zwolniony z „Trójki”, zaczął więc udzielać korepetycji z języka angielskiego⁴⁹.

Dziennikarz był również obserwowany przez Służbę Bezpieczeństwa. W latach 80. XX wieku w jednej z warszawskich kawiarni, Wojciech Mann spotkał mężczyznę, który zapewniał, że „bardzo ceni i lubi” go jako dziennikarza. Była to oczywiście próba zwerbowania i wydobycia informacji na temat kolegów z redakcji. Kartą przetargową miał być paszport, który Mannowi był bardzo po-

⁴⁵ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 89-91.

⁴⁶ W. Mann, *Głos...*, s. 172.

⁴⁷ „Ja włoski znam dobrze, ale nie na tyle, aby go rozumieć” – Wojciech Mann obchodzi dziś swoje 76. urodziny, <https://www.audiostereo.pl/blogs/entry/1067-ja-w%C5%82oski-znam-dobrze-ale-nie-na-tyle-aby-go-rozumie%C4%87-wojciech-mann-obchodzi-dzi%C5%9B-swoje-76-urodziny/>, [dostęp: 23 czerwca 2024].

⁴⁸ W. Mann, *Głos...*, s. 70.

⁴⁹ Tamże, s. 45.

trzebny, aby wyjechać za granicę. Mann odmówił podpisania dokumentu, który miałby być rzekomym „dowodem odbioru paszportu”⁵⁰.

Polityką Wojciech Mann wówczas się nie interesował. Niemniej cenzura go dotykała, np. przy tworzeniu programów muzycznych, gdy musiał zmieniać narodowość artystów, aby ich utwory zostały dopuszczone do nadawania⁵¹. Istniała też lista wokalistów oraz zespołów, których utwory nie mogły zostać nadane. Było tak chociażby w przypadku amerykańskiej grupy rockowej KISS, która miała specyficzne logo, gdzie litery SS były napisane taką samą czcionką jak w przypadku Schutzstaffel – niemieckiej formacji nazistowskiej z czasów II wojny. Było to działanie nadgorliwe ze strony cenzury, gdyż muzycy nie popierali tej ideologii i logo nie było widoczne podczas emisji. Stanowiło to tylko przejaw wrogości cenzury wobec nurtów zachodniej muzyki⁵².

Wojciecha Manna nie ominęły typowe dla okresu PRL-u intrygi i gry szczeblowe. Po odejściu Andrzeja Stankiewicza z radia, Mann uznany został za „jego człowieka”, dlatego podjęto szereg uderzających w niego działań. Pozostawiono mu tylko jedną audycję *Mój magnetofon*, a do jej prowadzenia otrzymał specjalne wytyczne; miał prezentować tylko muzykę latynoamerykańską. Z zadania wydawałoby się karkołomnego wywiązał się bardzo dobrze⁵³.

W tym czasie dostał również od Andrzeja Stankiewicza propozycję pisania tekstów piosenek. Stankiewicz zapoznał go z nieznaną wówczas jeszcze szerszej publiczności piosenkarką Anną Jantar oraz z jej mężem, kompozytorem Jarosławem Kukulskim. Wojciech Mann pisał również „wierszydła” dla Jerzego Połomskiego, Urszuli Sipińskiej czy Krzysztofa Krawczyka. Piosenkę do słów Wojciecha Manna *Znajdziesz mnie znowu* zaśpiewał początkujący wówczas Zbigniew Wodecki. Stała się ona wielkim hitem. Podobnie jak tekst napisany dla Urszuli Sipińskiej na Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Meksyku. Wokalistka zajęła tam 2 miejsce i otrzymała nagrodę pieniężną. Na popularnym wówczas w Europie, irlandzkim festiwalu Castlebar, piosenkę napisaną do słów Manna, *Never Call It a Day*, zaśpiewał Krzysztof Krawczyk⁵⁴.

Na tym jednak kariera Wojciecha Manna jako autora tekstów zakończyła się, ale jak wspominał: „Pisanie po angielsku bawiło mnie i sprawiało przyjemność, ale kusiły mnie też inne rzeczy, a poza tym kiedy tylko spoglądałem na teksty moich idoli ze Stanów czy z Anglii, to te które ja tworzyłem, wydawały mi się mizerną amatorszczyzną”⁵⁵. W latach 70. Mann zaprzyjaźnił się z piosenkarką rockową i tekściarką „Korą” (Olga Jackowska-Sipowicz). Jak wspominał, nie była to typowa przyjaźń: „Nie chcę ubierać tego w ekstraszatki, bo myśmy się przyjaźnili bez kurczowego trzymania się blisko siebie”⁵⁶. Dziennikarz podkre-

⁵⁰ Tamże, s. 105.

⁵¹ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 90.

⁵² W. Mann, *Głos...*, s. 108.

⁵³ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 92.

⁵⁴ Tamże, s. 100-103.

⁵⁵ Tamże, s. 108.

⁵⁶ W. Mann, *Głos...*, s. 142.

ślał, że „ikona polskiej sceny muzycznej” miała bardzo dużą wiedzę, była buntowniczką i czasami trudno było ją zrozumieć⁵⁷.

W latach 1981-1982 Wojciech Mann przebywał na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Początkowo zajmował się tam przewozem aut z jednego końca kraju na drugi⁵⁸. Później pracował w Houston u doktora nauk medycznych oraz biochemika mieszkającego na stałe w USA Stanisława Burzyńskiego⁵⁹, który opracowywał metodę leczenia nowotworów przy użyciu ludzkiego moczu. Młody dziennikarz dokonywał drobnych napraw w laboratorium Burzyńskiego i jak zaznaczył: „Było to trudne przeżycie, ponieważ wszystko tam dotkliwie śmierdziało moczem – jego zapach przenikał ubrania i samochód, którym jeździłem”⁶⁰. W Stanach Zjednoczonych Wojciech Mann założył nawet firmę budowlaną European Decorating⁶¹.

Mann źle czuł się w USA i to nie tylko ze względu na ciężką pracę oraz trudną sytuację finansową. Dziennikarz nie mógł jednak wrócić do kraju z uwagi na wprowadzony stan wojenny. Choć przebywał w USA razem z matką, to miał utrudniony kontakt z pozostałymi w Polsce rodziną i przyjaciółmi. Zerwane były połączenia telefoniczne do Polski, a korespondencja pocztowa była czasochłonna i sprawdzana przez służby. Do kraju wrócił jesienią 1982 roku⁶².

Praca w TVP

W latach 60. XX wieku, gdy Wojciech Mann rozpoczynał swoją przygodę z Telewizją Polską, nisza muzyczna była bardzo słabo zagospodarowana. Osobą, która posiadała wiedzę na te tematy i pracowała w TVP był dziennikarz i publicysta, a zarazem znany konferansjer – Lucjan Kydryński. Początkowo Wojciech Mann miał stosunek niechętny do telewizji. Uważał, że środowisko dziennikarzy telewizyjnych nie tolerowało osób z zewnątrz, np. z radia. Pojawienie się w programie telewizyjnym dawało jednak ogromną popularność, na którą nie wszyscy byli gotowi. Miejsca, w których pokazywała się ekipa telewizyjna, były przygotowywane jak na przyjazd najwyższych oficjeli partyjnych. Co za tym idzie, również presja takiej pracy była ogromna. Sam przekaz był silnie naładowany natrętną propagandą, a cenzura dbała, aby nic nieprzychylnego władzy nie pojawiło się na ekranie. Jak podkreśla Wojciech Mann, telewizja deprawuje, ale jednocześnie daje sławę szybciej niż jakiekolwiek inne medium. W dodatku jest środowiskiem toksycznym, w którym bardzo łatwo jest się zatracić⁶³.

⁵⁷ Tamże; S. Kurczuk, *Kora. 10 świetnych cytatów, które zmienią twoje spojrzenie na świat*, <https://www.antyradio.pl/muzyka/Rock-News/kora-10-najmocniejszych-cytatow-ktore-zmienia-twoje-spojrzenie-na-polske>, [dostęp: 10 grudnia 2024].

⁵⁸ W. Mann, K. Materna, *Podróże...*, s. 104.

⁵⁹ Stanisław Burzyński (biochemik), [https://www.wikiwand.com/pl/articles/Stanis%C5%82aw_Burzy%C5%84ski_\(biochemik\)](https://www.wikiwand.com/pl/articles/Stanis%C5%82aw_Burzy%C5%84ski_(biochemik)), [dostęp: 16 grudnia 2024].

⁶⁰ W. Mann, *Głos...*, s. 161.

⁶¹ W. Mann, K. Materna, *Podróże...*, s. 118-119.

⁶² Tamże, s. 176-177.

⁶³ W. Mann, *Głos...*, s. 146.

Wojciech Mann swój debiut telewizyjny miał w latach 60. na antenie TVP. Był to debiut przypadkowy, gdyż został zaproszony przez znajomego realizatora programu. W wyniku splotu niefortunnnych zdarzeń, członkowie jury nie mogli przyjechać na nagrania. Postanowiono, że w gremium zasiądzie Wojciech Mann. Jego zadaniem było ocenianie uczestników oraz wręczanie nagród. Niestety, nie zachował się żaden materiał z debiutu telewizyjnego popularnego dziennikarza⁶⁴.

Bardzo ważnym momentem w życiu Wojciecha Manna był telefon od Mariusza Waltera, ówczesnego kierownika telewizyjnej „Dwójki”, który zaproponował mu stanowisko szefa rozrywki w Studio 2⁶⁵. Pomimo początkowych wahań oraz wątpliwości, Mann propozycję przyjął. Na Woronicza dbał, żeby „w Studio 2 była dobra rozrywka, a nie jakieś snuje”. Oficjalnie został kierownikiem redakcji programów eksperymentalnych. Jego podwładnymi w tym czasie byli m.in. Walter Chelstowski – reżyser oraz producent programów i widowisk telewizyjnych, Andrzej Wasylewski – reżyser, scenarzysta, popularyzator muzyki jazzowej czy Magda Umer – dziennikarka, reżyserka, aktorka i piosenkarka specjalizująca się w poezji śpiewanej; z tą ostatnią Mann nawiązał dobrą znajomość⁶⁶. Wojciech Mann pracował także z jednym ze współtwórców *Kabaretu Starszych Panów*, Jeremim Przyborą, z którym połączyła go trwała znajomość⁶⁷.

Rola Wojciecha Manna w Studio 2 nie ograniczała się tylko do koordynacji prac redakcji. Oprócz tego miał za zadanie opiniować oraz wskazywać programy i artystów, którzy pojawiali się na wizji. Ważnym przeżyciem dla Manna był wyjazd do Cannes na targi telewizyjne. Jak wspominał, był to dla niego „szok”, nie tylko spowodowany światem zachodnim, ale także ofertą, którą na targach zobaczył. Musiał również dokonać wyboru ofert, które zostaną zakupione do emisji w TVP. Wybór padł na brytyjski serial dokumentalny pt. *All You Need Is Love* z 1977 roku traktujący o historii muzyki w reżyserii Tony’ego Palmera. Co warte odnotowania, Mann chciał również być tłumaczem serialu na język polski, ale Walter nie wyraził na to zgody z uwagi na funkcjonujące ówczesnie w TVP procedury. Mann zaproponował więc swojemu szefowi, że jeśli pierwszy odcinek zostanie źle przetłumaczony, to jemu przypadnie zadanie przetłumaczenia pozostałych. Okazało się, że poprawek Manna było na tyle dużo, że ledwie widoczny był pierwotny tekst, dlatego pozostałe odcinki przetłumaczył sam. W tym czasie Mann brał udział w przygotowaniu recitali wielu zagranicznych gwiazd, które pojawiły się na antenie Telewizji Polskiej. Jego działalność nie opierała się tylko na tworzeniu rozrywki z artystami spoza kraju. Przygotował również wiele programów z polskimi artystami, które, jak na ówczesne warunki, były nowatorskie i przełomowe, np. ten z Izabelą Trojanowską. Z czasem zaufanie Mariusza Waltera do Wojciecha Manna rosło. Szef „Dwójki” zauważył, że młody dzien-

⁶⁴ W. Mann, *Fotografomannia...*, s. 130-132.

⁶⁵ Szerzej zob. *Studio 2 – powiew zachodniej rozrywki w mrokach PRL*, <https://www.polacywewloszech.com/2022/11/10/studio-2-powiew-zachodniej-rozrywki-w-mrokach-prl/>, [dostęp: 11 grudnia 2024].

⁶⁶ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 114; W. Mann, *Głos...*, s. 151.

⁶⁷ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 115-117.

nikarz posiada rozległą wiedzę na tematy muzyczne, szybko nawiązuje kontakty z ludźmi oraz można na nim polegać. Oprócz tego doskonale odnajdywał się przed kamerą. Dowodem ogromnego zaufania była możliwość stworzenia przez Manna autorskiego programu „na żywo”. Wbrew oczekiwaniom władz telewizji, wpadł na pomysł zrealizowania satyrycznego widowiska, wyśmiewającego absurdy życia w PRL. Przełom lat 70. i 80. XX wieku był bardzo trudnym dla Polski czasem. Choć cenzura zelżała, ale w telewizji nadal uważano, co „serwuje” się widzom. Nawet najmniejszy objaw krytycyzmu względem ówczesnych władz mógł spotkać się ze zdecydowaną ich reakcją. Mann chciał zręcznie połączyć tematykę muzyczną z komentarzem na otaczającą go szarą rzeczywistość, pełną absurdów i zakłamania. Przystąpił więc do kompletowania zespołu, który miał zająć się tworzeniem widowiska. Jedną z najważniejszych osób był dziennikarz, prezenter radiowy i telewizyjny, a jednocześnie artysta kabaretowy – Janusz Weiss, który wymyślił nazwę programu *Magazyn pana Manna*. Była to wówczas praktyka niespotykana, aby program zawierał w tytule nazwisko prowadzącego. Stanowiło to pewnego rodzaju nobilitację. Podkład muzyczny widowisku zapewnił znany muzyk – Michał Lorenc⁶⁸.

Magazyn pana Manna był nowatorskim programem na antenie Telewizji Polskiej, fundamentem, z którego z czasem powstało słynne *Za chwilę dalszy ciąg programu*⁶⁹. Twórcy programu w lekki sposób żartowali ze wszystkich i wszystkiego, zręcznie unikając cenzorskich cięć. Nie obyło się bez kilku małych skandali, gdy bohaterowie programu przemianowali jedną z ulic w Warszawie na ulicę imienia Johna Lennona, słynnego członka zespołu „The Beatles”. Choć pomysł miał pewne poparcie społeczne, ówczesne władze stolicy nie wyraziły na to zgody argumentując swoją decyzję tym, że zmiana nazwy ulicy byłaby zbyt kosztowna. *Magazyn pana Manna* przysporzył wiele kłopotów Mariuszowi Walterowi, który musiał tłumaczyć się z programowych żartów. Jak na ówczesne czasy i wszechobecną cenzurę, Mann oraz jego koledzy, umiejętnie kierując przekazem podprogowym, punktowali absurdalność życia w PRL. Podobnie sprawa się miała w przypadku scenariuszy audycji, które często sporo się różniły od tego, co ostatecznie pojawiło się „na żywo” w TVP⁷⁰.

Wojciech Mann decyzję o zwolnieniu z Telewizji Polskiej przyjął z godnością. Podkreślał, że wynikało to nie z powodu braku lub nieodpowiedniego warsztatu dziennikarskiego, ale z negatywnej weryfikacji politycznej, podobnie jak podczas zwolnienia z Polskiego Radia. Do pracy w telewizji Wojciech Mann powrócił już w 1982 roku, ale propozycję poprowadzenia programu dla dzieci i młodzieży

⁶⁸ Tamże, s. 121-128; W. Mann, *Głos...*, s. 148.

⁶⁹ *Za chwilę dalszy ciąg programu* (ZCDCP) – telewizyjny program satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny. Był emitowany na antenie TVP w latach 1988-1994. Zob. *Za chwilę dalszy ciąg programu*, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Za_chwil%C4%99_dalszy_ci%C4%85g_programu, [dostęp: 16 grudnia 2024].

⁷⁰ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 129-130.

5-10-15 złożyła mu żona Mariusza Waltera, Bożena⁷¹. Niestety, pojawiły się pewne problemy, gdyż nazwisko Manna nadal nie było mile widziane w TVP. Bożena Walter nie dała jednak za wygraną. Wojciech Mann wrócił na antenę tylko jako głos. Jednocześnie jego nazwisko nie pojawiło się na planszach oraz w napisach⁷².

W drugiej połowie lat 80. XX wieku Mann zaczął prowadzić wspólnie z poznanym w latach 70. w Polskim Radiu, Krzysztofem Materną kabaret językowy *Mądrej głowie*. Od 1988 roku prowadzili swój najślynniejszy program satyryczny, czyli *Za chwilę dalszy ciąg programu*, a następnie różne jego kontynuacje, takie jak np.: *MdM*, czyli *Mann do Materny*, *Materna do Manna*. Od 1993 do 2012 roku Wojciech Mann był prowadzącym talent show *Szansa na sukces*, a w latach 2005-2008 poprowadził talk-show *Duże dzieci*⁷³. Ostatecznie z pracy w TVP zrezygnował w 2012 roku.

Poza telewizją

W czasach młodości Wojciecha Manna, prasa muzyczna w Polsce prawie nie istniała. Jedynymi polskojęzycznymi źródłami informacji muzycznych były bloki tematyczne zamieszczane w wybranych periodykach. Najlepsze informacje muzyczne przygotowywał wówczas dla „Sztandaru Młodych” dziennikarz i popularyzator muzyczny Roman Waschko. Oprócz ciekawostek, przygotowywane przez niego materiały posiadały, jak na standardy PRL-u, dosyć aktualne listy przebojów. Roman Waschko stanowił więc dla młodego Wojciecha Manna nieodświeżony wzór, nie tylko ze względu na warsztat dziennikarski, wiedzę muzyczną, ale również na styl życia. Waschko był posiadaczem samochodu marki BMW, co dla ludzi z tzw. bloku wschodniego było niemałym luksusem. Ponadto był zagranicznym korespondentem, np. amerykańskiego „Billboardu”, dla którego przygotowywał słynną listę największych przebojów *Hot 100*⁷⁴.

Oprócz wspomnianego „Sztandaru Młodych”, interesującym tytułem był miesięcznik „Jazz”, a konkretnie dodatek do tego pisma pt. „Rytm i Piosenka”. To właśnie tam młody Wojciech Mann pojawił się po raz pierwszy jako autor tekstu, podpisany imieniem i nazwiskiem. Co interesujące, ówczesny zasób informacyjny nie dawał odpowiedniej wiedzy do pisania tekstów do takich tytułów prasowych z powodu cenzury, która dodatkowo zakazywała ich rozpowszech-

⁷¹ Pisała o niej szerzej Karolina Mietłowska. Zob. K. Mietłowska, *Bożena Walter jako osobowość telewizyjna. Sylwetka dziennikarki, prezenterki i inicjatorki fundacji TVN „Nie jesteś sam”*, Kielce 2016 [mps pracy licencjackiej napisanej pod kier. dr Izabeli Krasieńskiej]. Informacje uzyskane od promotorki pracy.

⁷² W. Mann, *Głos...*, s. 152.

⁷³ KŻ, *Wojciech Mann i Krzysztof Materna. Tajemniczy koniec męskiej przyjaźni*, <https://teleshop.wp.pl/wojciech-mann-i-krzysztof-materna-tajemniczy-koniec-meskiej-przyjazni-6021940409623681g/2>, [dostęp: 23 czerwca 2024]; M. Oszczepalińska, „Porządny facet”, *Wojciech Mann. Nie sposób wymienić wszystkich jego profesji*, <https://kultura.onet.pl/telewizja/gwiazdy/porzadny-facet-wojciech-mann-nie-sposob-wymienic-wszystkich-jego-profesji/4glww6g>, [dostęp: 23 czerwca 2024].

⁷⁴ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 134.

niania na terenie kraju. Aby być na bieżąco z nowościami muzycznymi z Zachodu, Mann musiał posiłkować się prasą pochodzącą z przemytu. Do najważniejszych tytułów należały: „New Musical Express” i „Melody Maker”. Z uwagi na fakt, że Wojciech Mann miał w Anglii stryja, przez 2 lata otrzymywał regularnie pierwszy z wymienionych tytułów. Sprawiało to, że stał się jedną z najbardziej obeznanych osób w zakresie zachodniej muzyki. Jego bliski znajomy, Andrzej Olechowski, również znalazł sposób, aby otrzymywać zagraniczną prasę. Pozbawiony koneksji rodzinnych na Zachodzie, Olechowski wysłał list do redakcji brytyjskiego tygodnika muzycznego „Record Mirror” z prośbą o formę płatności poprzez wysyłanie pieniędzy listownie, co wywarło na zespole redakcyjnym tak duże wrażenie, że otrzymywał on pismo za darmo. Z czasem też Roman Waschko zaczął pożyczać Wojciechowi Mannowi swoje płyty, które w Polsce były nieosiągalne i to on rekomendował Manna do TVP⁷⁵.

Znaczenie Romana Waschki w życiu Wojciecha Manna na tym się jednak nie skończyło. W 1983 roku zaproponował początkującemu dziennikarzowi stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika muzycznego „Non Stop”, dodatku do „Tygodnika Demokratycznego”. W tym czasie Mann stracił pracę w TVP, dlatego ta propozycja była dla niego kusząca i nie zastanawiał się ani chwili. Nowy redaktor przekształcił miesięcznik z tematyki popowej na rockową. Choć jakość papieru i druku „Non Stop” odstawała od normy, i była wręcz bardzo słaba, to nakład 100 000 egzemplarzy rozchodził się błyskawicznie. Pozwalało to wydawnictwu Stronnictwa Ludowego „Epoka”, które publikowało „Tygodnik Demokratyczny” i dodatek „Non Stop” na utrzymanie się. Choć to właśnie „Non Stop” było głównym „motorem napędowym” sprzedaży, to kierownictwo „Epoki” nie chciało inwestować w lepszą jakość papieru. Próby wprowadzenia nowości w grafice dodatku zakończyły się klęską redaktora Wojciecha Manna. Mimo wszystko pracę w „Non Stop” mógł uznać za duży sukces⁷⁶. Czas spędzony na stanowisku szefa miesięcznika (1983-1987) wspominał jako wspaniały. Ludzie, z którymi współpracował, w jego opinii, byli sympatyczni i posiadali odpowiednią wiedzę⁷⁷.

Od około 1984 roku Mann razem z Materną występowali na pokładzie statku pasażerskiego TSS „Stefan Batory”⁷⁸, gdzie zapewniali rozrywkę pasażerom podczas rejsów. Dodać warto, że rejs tym statkiem stanowił w Polsce Ludowej oznakę prestiżu⁷⁹.

⁷⁵ Tamże, s. 135.

⁷⁶ Tamże, s. 138.

⁷⁷ W. Mann, *Głos...*, s. 153.

⁷⁸ TSS „Stefan Batory” – polski statek wycieczkowy i liniowy. W latach 1968-1988 był flagowcem Polskich Linii Oceanicznych, a rejs na jego pokładzie był oznaką prestiżu. Zob. TSS „Stefan Batory”. *Ostatni polski transatlantyk*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/arttykul/1095704,tss-stefan-batory-ostatni-polski-transatlantyk>, [dostęp: 16 grudnia 2024].

⁷⁹ Z. Wiercholska, *Zabawy do białego rana i plejada gwiazd na legendarnym Batorym. „Jakby ktoś z piekła do nieba się wyrwał”*, <https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/zabawy-do-bialego-rana->

Po zakończonych przygodach w telewizji i w prasie, Wojciech Mann zapra-
gnął powrotu do miejsca, które naprawdę lubił, czyli do radia. Marzył o stworze-
niu niezależnej i prywatnej rozgłośni, która nie miałaby nad sobą politycznych
zwierzchników. Choć II połowa lat 80. XX wieku była okresem burzliwych prze-
mian społeczno-politycznych i gospodarczych, to pierwsze próby utworzenia
własnego, niezależnego radia nie powiodły się. Jak sam Mann wspominał: „Nie-
co zrażeni odmowami i przeszkodami, które spiętrzyły się przed Falą, wyhamo-
waliśmy działalność. Nie był to dobry pomysł, gdyż okazało się, że przy nieco
większej dozie determinacji można było odnieść sukces”⁸⁰.

Większym zdecydowaniem wykazał się Andrzej Wojciechowski, założyciel
Radia „Zet”. W 1990 roku to właśnie on zorganizował jedną z pierwszych, pry-
watnych rozgłośni radiowych w Polsce. Przemiany ustrojowe i pionierstwo Ra-
dia „Zet”, sprawiły, że Wojciech Mann ponownie zmobilizował się do realizacji
swojego marzenia, jakim było stworzenie własnej rozgłośni. W 1992 roku jego
sojusznikiem został wieloletni współpracownik z TVP, czyli Krzysztof Materna.
Przedsięwzięcie wymagało dużych nakładów finansowych. Głównym inwestor-
em przyszłego Radia „Kolor” został biznesmen Paweł Obrębski. Choć kwestie
formalne były przytłaczające, opłaciło się i w 1993 roku dziennikarze otrzymali
koncesję na nadawanie. Pierwsza siedziba rozgłośni mieściła się w budynku biu-
rowym przy ulicy Królewskiej w Warszawie. Po przygotowaniu siedziby radia,
Mann i Materna zabrali się do kompletowania zespołu dziennikarskiego. Posta-
nowili, że trzonem nowej stacji będą młodzi dziennikarze, gdyż ideą rozgłośni
była świeżość i nowości. Chętnych do pracy w Radiu „Kolor” było, jak wspo-
minał Mann około 300 osób. Jednym z pierwszych problemów całego przedsię-
wzięcia okazała się strona finansowa, która sprawiała dużo trudności głównemu
inwestorowi – Pawłowi Obrębskiemu⁸¹.

Wśród osób debiutujących w Radiu „Kolor” znalazł się przyszły dzienni-
karz *Faktów* TVN-u, pochodzący z Kielc Marcin Pawłowski⁸². Choć posiadał
doświadczenie redakcyjne wyniesione m.in. z pracy w lokalnej gazecie „Echo
Dnia”, nie miał doświadczenia radiowego. Krzysztof Materna, Wojciech Mann
i Piotr Radziszewski przekonali młodego dziennikarza do debiutu przed mikrofo-
nem, który okazał się dobry i z czasem Pawłowski nabierał coraz więcej rutyny,
by w końcu przenieść się do TVN-u. Oprócz Marcina Pawłowskiego w rozgłośni
zatrudnienie znaleźli Wojciech Cejrowski, Karolina Korwin-Piotrowska, Michał
Figurski oraz wielu innych utalentowanych dziennikarzy. Popularny podróżnik
Wojciech Cejrowski już w czasach pracy w radiu Wojciecha Manna dał się po-

i-plejada-gwiazd-na-legendarnym-batorym-jakby-ktos-z-piekla-do-nieba-sie-wyrwal-st7868785,
[dostęp: 23 czerwca 2024].

⁸⁰ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 143.

⁸¹ Tamże, s. 144.

⁸² Pisała o nim Iwona Piec. Zob. I. Piec, „*Sukces, szczególnie w newsach osiąga się grając
razem*”. *Marcin Pawłowski jako człowiek i dziennikarz*, Kielce 2014 [mps pracy licencjackiej napi-
sanej pod kier. dr Izabeli Krasińskiej]. Informacje uzyskane od promotorki pracy.

znać jako osoba słynąca z kontrowersyjnych poglądów oraz żywiołowego temperamentu⁸³.

Niestety, projekt Radia „Kolor” nie przetrwał długo z Mannem i Materną jako szefami. Popadli w konflikt z Pawłem Obrębskim, który miał bardziej realistyczne podejście do finansów rozgłośni. Nie ostudziło to jednak ich zapalów i z czasem zaczęli tworzyć Radio „Pogoda”⁸⁴.

W latach 80. XX wieku Wojciech Mann posiadał już doświadczenie w organizacji wielkich koncertów, a dzięki pracy w radiu i telewizji, był osobą rozpoznawalną. Doskonała znajomość języka angielskiego oraz siła charakteru sprawiły, że potrafił znaleźć wspólny język z gwiazdami wielkiego formatu. W 1984 roku otrzymał propozycję zorganizowania promocji nowej marki jeansowych ubrań⁸⁵. Uznał, że najlepszą formą wypromowania kolekcji będzie koncert znanej grupy muzycznej. Zapytany o zespół bez chwili wahania wskazał na „The Rolling Stones”. Właściciel marki zaaprobował pomysł dziennikarza, ale słynny brytyjski zespół niestety nie mógł się pojawić na promocji. Mann postanowił zatem podejść do sprawy bardziej pragmatycznie i zaproponował inny brytyjski zespół „Madness”. Po kilku dniach otrzymał informację, że grupa wystąpi w hotelu „Victoria” w Warszawie. Jego zadaniem było zorganizowanie koncertu. Pomimo braków technicznych i trudnych warunków w kraju, wywołanych kryzysem i niedawno zniesionym stanem wojennym, pomysł okazał się trafiony. Choć „Madness” zagrali z playbacku, ludziom przybyłym na wydarzenie nie przeszkadzało to. Dodatkowo muzycy przeznaczili wszystkie środki z koncertu na wsparcie zdelegalizowanej „Solidarności”. Kilka lat później, w 1989 roku, Wojciechowi Mannowi przypadł zaszczyt zorganizowania koncertu gwiazdy światowego formatu, czyli Stevie Wondera. Wsparł go w tym Krzysztof Materna. Na miejsce imprezy wybrano warszawski Stadion Dziesięciolecia, który już w tym czasie nie był w najlepszym stanie technicznym⁸⁶. Warto dodać, że Wonder jest osobą niewidomą, a to oznaczało, że poziom trudności był jeszcze większy. Bardzo stresującym momentem dla dziennikarza był ten, gdy podczas koncertu nastąpiła przerwa na przekazanie czeku przez Wondera na potrzeby dzieci z niepełnosprawnościami. Wówczas Mann trzymał piosenkarza za rękę, pełnił funkcję jego tłumacza oraz przewodnika. Nastąpiła jednak niespodziewana rzecz, ponieważ Stevie Wonder zapragnął zaśpiewać swój hit *I Just Called to Say I Love You* wraz z Wojciechem Mannem, którego nazwał przyjacielem⁸⁷. Mann wspominał: „Zaczęły mi latać ciemne płyty przed oczami, bo nie śpiewam nawet w okolicznościach kameralnych, a co dopiero z Wonderem dla wielotysięcznej widowni”⁸⁸. Ostatecznie występ przebiegł bez większych problemów, choć wywołał olbrzymi

⁸³ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 145-150.

⁸⁴ M. Kozielski, *Agora tworzy sieć radiową Radio Pogoda*, <https://www.press.pl/tresc/39290,agora-tworzy-siec-radiowa-radio-pogoda>, [dostęp: 9 czerwca 2024].

⁸⁵ W. Mann, *Rock Mann...*, s. 153.

⁸⁶ Tamże, s. 146-157.

⁸⁷ Tamże, s. 157-160.

⁸⁸ Tamże, s. 159.

stres u dziennikarza. Pobyt Wondera w Polsce był kolejnym wielkim wydarzeniem, które praktycznie bez problemu udało się Mannowi zorganizować.

Z początkowym sceptycyzmem, podobnym jak w przypadku telewizji, Wojciech Mann podchodził do wszelkiego rodzaju festiwali. Uważał, że tego typu wydarzenia kulturalne są jak „obciachowy rodzaj festynu”. Gdy kariera dziennikarza nabierała tempa, pojawiało się coraz więcej ciekawych propozycji poprowadzenia festiwali. Mann odrzucił np. propozycję reżysera Jerzego Gruzy do poprowadzenia festiwalu w Sopocie, ale w 1987 roku postanowił, że z ciekawości przyjmie zaproszenie poprowadzenia sopockiego festiwalu. Początkowo impreza przebiegała bez problemu, lecz w najważniejszym momencie pojawiły się problemy techniczne. Wojciech Mann był jednak doskonale przygotowany na tego typu ewentualność, a dzięki zdolnościom do improwizacji oraz odnajdywania się w trudnych sytuacjach, uratował sopockie wydarzenie muzyczne. Oprócz roli konferansjera w 1987 roku w Sopocie pełnił również funkcję jednego z jurorów XXIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki⁸⁹.

Z czasem festiwale stały się dla Wojciecha Manna okazją do spotkania wielu muzycznych gwiazd światowego formatu, a bezcenną umiejętnością okazała się biegła znajomość języka angielskiego. Dzięki temu mógł wchodzić w bliższe relacje z muzykami. Jedną z takich gwiazd był amerykański muzyk country, piosenkarz i aktor Johnny Cash, który pomimo dużego doświadczenia estradowego, ogromnie stresował się przyjazdem do Polski. Obecność w pobliżu osoby, która doskonale znała język angielski działała uspokajająco na Casha⁹⁰.

Wojciech Mann brał również udział w organizacji słynnych Pikników Country w Mrągowie, gdzie współpracował z dziennikarzem i krytykiem muzycznym, ale przede wszystkim popularyzatorem muzyki country Korneliuszem Pacudą. Za wkład w popularyzację muzyki country Mann został nawet mianowany honorowym obywatelem stanu Tennessee. Choć dyplom wyglądał imponująco, nie upoważniał do niczego istotnego i nie dawał żadnych przywilejów⁹¹.

Słynny polski dziennikarz miał również epizody w dubbingu. W filmach *Shrek* oraz *Shrek 2* dubbingował głos złej siostry Kopciuszka, Doris. W grze *Sam & Max: Sezon 1*, użyczył głos Samowi. W dodatku *Krew i wino* do polskiej gry *Wiedźmin 3: Dziki Gon*, Wojciech Mann podłożył swój głos pod Płotkę, czyli klacz należącą do głównego bohatera – Geralta z Rivii. Znany dziennikarz podszedł do zadania z poczuciem humoru i potraktował je jako kolejne wyzwanie: „Koń to szlachetne zwierzę, a jeszcze do tego mądre i dowcipne. [...] Czego tu więcej chcieć?”⁹².

Wojciech Mann sporadycznie pojawiał się w filmach i serialach jako aktor. Zagrał, co nie przyszło mu bez trudu, np. w serialu *Czterdziestolatek. 20 lat*

⁸⁹ Tamże, s. 165-167.

⁹⁰ Tamże, s. 169-172.

⁹¹ Tamże, s. 176.

⁹² *Wojciech Mann głosem Płotki z najnowszego dodatku do Wiedźmin 3: Dziki Gon*, <https://www.ppe.pl/news/110159/wojciech-mann-glosem-plotki-z-najnowszego-dodatku-do-wiedzmin-3-dziki-gon.html>, [dostęp: 11 września 2023].

później, gdzie wcielił się w postać Gerarda Bonneta – francuskiego biznesmena, męża Jagody Karwowskiej, córki tytułowego czterdziestolatka⁹³.

Kolejnym wyzwaniem dla słynnego dziennikarza był udział w reklamach. Wspólnie z piosenkarzem Dawidem Podsiadło wystąpili w reklamie banku Credit Agricole, w której odgrywana jest scena z kultowego programu *Szansa na sukces*. Z kolei jesienią 2022 roku Mann wystąpił w kampanii społecznej z kategorii praca dla serwisu ogłoszeniowego OLX. W 2020 roku wspólnie z raperem i autorem tekstów Janem Pasulą ps. „Jan-Rapowanie” wziął udział w tworzeniu spotu reklamowego sieci gastronomicznej fast food – McDonald’s. Dziennikarz pojawił również się w reklamach m.in. piwa „Tyskie”, sklepów ze sprzętem elektronicznym sieci „Saturn”, ciężarówki „Man” czy herbaty „Lipton”⁹⁴.

Wiadomo, że Wojciech Mann był dwukrotnie żonaty, ale nic bliżej na temat tych związków nie da się powiedzieć. Trzecią wybranką dziennikarza jest Ewa Bańska, młodsza od niego o około 20 lat. Para wzięła ślub na przełomie lat 80. i 90. Jak wspomina Bańska, Mann ujął ją „niebanalną strukturą swego ciała”⁹⁵. Dziennikarz nie lubi jednak ujawniać informacji o swoim życiu osobistym. Uważa, że małżeństwo nie powinno być medialne⁹⁶.

Owocem związku z Ewą Bańską jest syn, Marcin Mann, który poszedł w ślady ojca i został dziennikarzem radiowym. Wspólnie z ojcem prowadzą program *Poranna Manna* w Radiu „Nowy Świat”⁹⁷.

Bibliografia:

Cajmer Jan, <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2360-cajmer-jan>.

Chwastyk-Kowalczyk Jolanta, *Fenomen radiowej „Trójki” Polskiego Radia w PRL-u, w: Leksykon terminów medialnych*, [t. 2], M-Z, red. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Krystyna Doktorowicz, Paweł Płaneta, Ryszard Filas, Toruń 2024, s. P-Q-3 – P-Q-5.

Dwornik Małgorzata, *Radio Luxembourg. Historia stacji gwiazd, zwanej LUXY 208*, <https://reporterzy.info/3676,radio-luxembourg-historia-stacji-gwiazd-zwanej-luxy-208>.

⁹³ W. Mann, *Fotografomannia...*, s. 143-145.

⁹⁴ tw, *Wojciech Mann wraca do „Szansy na sukces”. W reklamie z Dawidem Podsiadło*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/credit-agricole-bank-promocja-zwrot-wydatkow-wojciech-mann-reklama-dawid-podsiadlo>, [dostęp: 10 czerwca 2024].

⁹⁵ Michu, *Kim jest i jak wygląda trzecia żona Wojciecha Manna? Młodszą o ponad 20 lat partnerkę ujął „niebanalną strukturą ciała”*, <https://www.pudelek.pl/kim-jest-i-jak-wyglada-trzecia-zona-wojciecha-manna-mlodsza-o-ponad-20-lat-partnerke-ujal-niebanalna-struktura-ciala-6988598139739072a>, [dostęp: 9 czerwca 2024].

⁹⁶ M. Mućka, *Wojciech Mann niechętnie mówi o małżeństwach. Jego trzecia żona jest sporo młodsza*, <https://www.plotek.pl/plotek/7,154063,30633542,wojciech-mann-niechetnie-mowi-o-malzenstwach-jego-trzecia-zona.html>, [dostęp: 9 czerwca 2024].

⁹⁷ R. Kowalski, *Odziedziczył po tacie gust i talent... Co dziś robi Marcin Mann, syn Wojciecha Manna?*, <https://viva.pl/ludzie/newsy/dzieci-wojciecha-manna-syn-marcin-mann-dziennikarz-radia-nowy-swiat-zdjecia-wiek-130990-r1/>, [dostęp: 9 czerwca 2024]; K. Oleksik, *Wojciech Mann o pracy z synem. „Toczy się brutalna wojna”*, <https://dziendobry.tvn.pl/gwiazdy/wojciech-mann-o-pracy-z-synem-toczy-sie-brutalna-wojna-st7812625>, [dostęp: 16 grudnia 2024].

- EK, *Mann pochodzi z niezwyklej rodziny. Nie uwierzysz w losy jego bliskich*, <https://zlotoprzeboje.pl/wojciech-mann-pochodzi-z-niezwyklej-rodziny-jest-w-niej-m-in-spiewak-operowy>.
- Gaszyński Marek, *Recepta na życie*. Zbigniew Kurtycz, <https://jazzforum.com.pl/main/artykul/recepta-na-ycie-zbigniew-kurtycz>.
- „Ja włoski znam dobrze, ale nie na tyle, aby go rozumieć” – Wojciech Mann obchodzi dziś swoje 76. urodziny, <https://www.audiostereo.pl/blogs/entry/1067-ja-w%C5%82oski-znam-dobrze-ale-nie-na-tyle-aby-go-rozumie%C4%87-wojciech-mann-obchodzi-dzi%C5%9B-swoje-76-urodziny/>.
- Kotowska-Kachel Maria, *Oskarżony Alfred Szklarski*, s. 466-487, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/15923/1/M_Kotowska_Kachel_Oskarzony_Alfred_Szklarski.pdf.
- Kowalski Rafał, *Odziedziczył po tacie gust i talent... Co dziś robi Marcin Mann, syn Wojciecha Manna?*, <https://viva.pl/ludzie/newsy/dzieci-wojciecha-manna-syn-marcin-mann-dziennikarz-radia-nowy-swiat-zdjecia-wiek-130990-r1/>.
- Kozielski Maciej, *Agora tworzy sieć radiową Radio Pogoda*, <https://www.press.pl/tresc/39290,agora-tworzy-siec-radiowa-radio-pogoda>.
- Krawczyk Andrzej, *Praska wiosna 1968*, Warszawa 1998.
- Kurczuk Sergiusz, *Kora. 10 świetnych cytatów, które zmienią twoje spojrzenie na świat*, <https://www.antyradio.pl/muzyka/Rock-News/kora-10-najmocniejszych-cytatow-ktore-zmienia-twoje-spojrzenie-na-polske>.
- KŻ, *Wojciech Mann i Krzysztof Materna. Tajemniczy koniec męskiej przyjaźni*, <https://teleshop.wp.pl/wojciech-mann-i-krzysztof-materna-tajemniczy-koniec-meskiej-przyjazni-6021940409623681g/2>.
- Mann Wojciech, *Fotografomannia. Obrazki autobiograficzne*, Kraków 2014.
- Mann Wojciech, *Głos. Wojciech Mann w rozmowie z Katarzyną Kubisiowską*, Kraków 2020.
- Mann Wojciech, *Mann o Mannie. Tylko u nas fragment książki Wojciecha Manna „Artysta. Opowieść o moim ojcu”*, <https://wyborcza.pl/7,75517,24314908,artysta-opowiesc-o-moim-ojcu-tylko-u-nas-fragment-ksiazki.html>.
- Mann Wojciech, *Rock Mann czyli Jak nie zostałem saksofonistą*, Kraków 2010.
- Mann Wojciech, Materna Krzysztof, *Podróże małe i duże*, Warszawa 1995.
- Michu, *Kim jest i jak wygląda trzecia żona Wojciecha Manna? Młodszą o ponad 20 lat partnerkę ujął „niebanalną strukturą ciała”*, <https://www.pudelek.pl/kim-jest-i-jak-wyglada-trzecia-zona-wojciecha-manna-mlodsza-o-ponad-20-lat-partnerke-ujal-niebanalna-struktura-ciala-6988598139739072a>.
- Mietłowska Karolina, *Bożena Walter jako osobowość telewizyjna. Sylwetka dziennikarki, prezenterki i inicjatorki fundacji TVN „Nie jesteś sam”*, Kielce 2016 [mps pracy licencjackiej napisanej pod kier. dr Izabeli Krasieńskiej – w posiadaniu promotorki].
- Molenda Jarosław, *Alfred Szklarski. Sprzedawca marzeń. Pierwsza biografia twórcy przygód Tomka Wilmowskiego*, Warszawa 2022.
- MS, *Metoda biograficzna*, <https://www.mojasocjologia.pl/metoda-biograficzna/>.
- Mućka Magdalena, *Wojciech Mann niechętnie mówi o małżeństwach. Jego trzecia żona jest sporo młodsza*, <https://www.plotek.pl/plotek/7,154063,30633542,wojciech-mann-niechetnie-mowi-o-malzenstwach-jego-trzecia-zona.html>.
- Nabierzyńska Aleksandra, *Wojciech Mann – wykształcenie legendy radiowego dziennikarstwa*, <https://plotus.pl/wojciech-mann-wyksztalcenie>.

- Oleksik Katarzyna, *Wojciech Mann o pracy z synem. „Toczy się brutalna wojna”*, <https://dziendobry.tvn.pl/gwiazdy/wojciech-mann-o-pracy-z-synem-toczy-sie-brutalna-wojna-st7812625>.
- Oszczepalińska Milena, „*Porządny facet*”, *Wojciech Mann. Nie sposób wymienić wszystkich jego profesji*, <https://kultura.onet.pl/telewizja/gwiazdy/porzadny-facet-wojciech-mann-nie-sposob-wymienic-wszystkich-jego-profesji/4glww6g>.
- Pagart, w: *Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pagart>.
- Piec Iwona, „*Sukces, szczególnie w newsach osiąga się grając razem*”. *Marcin Pawłowski jako człowiek i dziennikarz*, Kielce 2014 [mps pracy licencjackiej napisanej pod kier. dr Izabeli Krasieńskiej – w posiadaniu promotorki].
- Spalek Robert, *Rozgłosnia Harcerska – medialny fenomen PRL*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/78602,Rozglosnia-Harcerska-medialny-fenomen-PRL.html>.
- Spóz Irena, *Mann Józef*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 482-483.
- Stanisław Burzyński (biochemik), [https://www.wikiwand.com/pl/articles/Stanis%C5%82aw_Burzy%C5%84ski_\(biochemik\)](https://www.wikiwand.com/pl/articles/Stanis%C5%82aw_Burzy%C5%84ski_(biochemik)).
- Studio 2 – powiew zachodniej rozrywki w mrokach PRL*, <https://www.polacywewloszech.com/2022/11/10/studio-2-powiew-zachodniej-rozrywki-w-mrokach-prl/>.
- TSS „*Stefan Batory*”. *Ostatni polski transatlantyk*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/artukul/1095704,tss-stefan-batory-ostatni-polski-transatlantyk>.
- tw, *Wojciech Mann wraca do „Szansy na sukces”*. *W reklamie z Dawidem Podsiadło*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artukul/credit-agricole-bank-promocja-zwrot-wydatkow-wojciech-mann-reklama-dawid-podsiadlo>.
- Wierzcholska Zofia, *Zabawy do białego rana i plejada gwiazd na legendarnym Batorym*. „*Jakby ktoś z piekła do nieba się wyrwał*”, <https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/zabawy-do-bialego-rana-i-plejada-gwiazd-na-legendarnym-batorym-jakby-ktos-z-piekla-do-nieba-sie-wyrwal-st7868785>.
- Wojciech Mann głosem Płotki z najnowszego dodatku do Wiedźmin 3: Dziki Gon*, <https://www.ppe.pl/news/110159/wojciech-mann-glosem-plotki-z-najnowszego-dodatku-do-wiedzmin-3-dziki-gon.html>.
- Za chwilę dalszy ciąg programu*, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Za_chwil%C4%99_dalszy_ci%C4%85g_programu.
- Zespół „Gawęda”*, w: *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zesp%C3%B3%C5%82_%E2%80%9EGaw%C4%99da%E2%80%9D.

Zbigniew Krawczyk

Wojciech Mann – barwna postać polskiego dziennikarstwa przełomu XX i XXI wieku

Artykuł ukazuje życie prywatne oraz pracę popularnego dziennikarza radiowego i telewizyjnego Wojciecha Manna. Choć pasją Manna było i nadal pozostaje radio, w którym rozpoczynał pracę, i gdzie nadal spełnia się zawodowo, to opinii publicznej bardziej kojarzy się z telewizją, gdzie w latach 1993-2012 prowadził cieszący się dużą oglądalnością talent show *Szansa na sukces*. Z innym, równie znanym i cenionym dziennikarzem, Krzysztofem Materną, stworzyli doskonały duet dziennikarski. Współtworzyli i prowadzili: kabaret językowy *Mądrej głowie*; program satyryczny *Za chwilę dalszy ciąg programu*; talk-show *MdM*, czyli *Mann do Materny, Materna do Manna; MaMa*

(kontynuacja *Za chwilę dalszy ciąg programu*); *MC²*, czyli *Maszyna czasu Manna i Materny* (kontynuacja *MdM* i *M Kwadrat*) czy *Bardzo ostry dyżur*. Wojciech Mann był także współtwórcą Radia „Pogoda”, wiele lat związany był z programem Trzecim Polskiego Radia, a obecnie razem ze swoim synem Marcinem w Radiu „Nowy Świat” prowadzą program *Poranna Manna*. Wojciech Mann to również człowiek wielu talentów i pasji. Był aktorem, wystąpił w kilku reklamach, napisał teksty muzycznych szlagierów, tłumaczył książki dla dzieci, napisał kilka autobiografii oraz książkę biograficzną traktującą o swoim ojcu, artyście malarzu i grafiku, Kazimierzu Mannie. Z uwagi na fakt, że Wojciech Mann jest dziennikarzem wciąż aktywnym zawodowo, trudno jest całkowicie wyczerpać temat jego życia i pracy, gdyż wciąż podejmuje nowe działania i wyzwania. Zebrany materiał, ukazujący warsztat dziennikarski Wojciecha Manna może dać podstawy do twierdzenia, że zasługuje on na miano ikony współczesnego polskiego dziennikarstwa oraz barwnej jego postaci.

Słowa kluczowe: Wojciech Mann, dziennikarstwo radiowe i telewizyjne, programy radiowe, programy telewizyjne, Polska, XX-XXI wiek

Wojciech Mann – a colourful figure of Polish journalism at the turn of the 20th and 21st centuries

The article presents the private life and work of the popular radio and television journalist Wojciech Mann. Although Mann's passion was and still is radio, where he started working and where he still finds professional fulfillment, the public more associates him with television, where in the years 1993-2012 he hosted the highly watched talent show *Szansa na sukces*. With another equally well-known and valued journalist, Krzysztof Materna, they created an excellent journalistic duo. They co-created and hosted: the language cabaret *Mądrej głowy*; the satirical program *Za chwilę dalszy ciąg programu*; the talk show *MdM*, *Mann do Materny*, *Materna do Manna*; *MaMa* (continuation of *Za chwilę dalszy ciąg programu*); *MC²*, czyli *Maszyna czasu Manna i Materny* (continuation of *MdM* and *M Kwadrat*) and *Bardzo ostry dyżur*. Wojciech Mann was also the co-founder of Radio „Pogoda”, for many years he was associated with the Third Program of Polish Radio, and currently, together with his son Marcin, they host the program *Poranna Manna* on Radio „Nowy Świat”. Wojciech Mann is also a man of many talents and passions. He was an actor, appeared in several commercials, wrote lyrics to musical hits, translated books for children, wrote several autobiographies and a biographical book about his father, the painter and graphic artist Kazimierz Mann. Due to the fact that Wojciech Mann is still a professionally active journalist, it is difficult to completely exhaust the subject of his life and work, because he is constantly taking on new activities and challenges. The collected material, showing Wojciech Mann's journalistic skills, may provide grounds for claiming that he deserves to be called an icon of contemporary Polish journalism and its colorful figure.

Key words: Wojciech Mann, radio and television journalism, radio programs, television programs, Poland, 20th-21st century

Data zgłoszenia tekstu: 12.02.2025

Data akceptacji tekstu: 13.03.2025